Rok 2. № 35. Sosnowiec, niedziela 13 lutego 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: Helena Monsierska.
Redaktor: Wiktor Monsiorski.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Obrady sejmowe.

WARSZAWA 12. 2. PAT. Izba odrazu przystąpiła do głosowania nad budżetem. Odrzucono wniosek pos. Warszawskiego (kom.) o skreślenie art. 1 ustawy skarbowej, odrzucono też wnioski demonstracyjne do pierwszych części budżetu. Przy budżecie prezydjum rady ministrów odrzucono 115 głosami przeciwko 70 wniosek pos. Śliwińskiego (ston. chłop.) o zwiększenie kredytów na PAT. o 72 tys. Na koszta eksploatacji przy budżecie MSZ. przyjęto 107 przeciwko 79 wniosek pos. Manaczyńskiego (Zw. L. N.) o zmniejszenie wydatków biurowych o 50 tys, i dodanie nowego paragrafu, przeznaczając tę sumę na drukarnie. Odrzucono wniosek rządowy o zwiększenie kredytów na urzędy zagraniczne o 300 tys. zł. Również odrzucono wniosek pos. Niedziałkowskiego (PPS.) 107 głosami przeciwko 79 o przywrócenie 100 tys. zł. na utrzymanie stałego delegata Polski przy lidze narogów. Dalej odrzucono wniosek pos. Seydy (Zw-L. N) o skreślenie z funduszu dyspozycyjnego 1.500 zł. Wreszcie przyjęto wniosek o podwyższenie o 1.500 zł. na koszta związane z wydatkami biblioteki polskiej w Paryżu, czytelni przeznaczonej dla grupy polsko-francuskiej, francuskich izb prawniczych.

Przy budżecie ministerjum spraw wojskowych odrzucono wszystkie wnioski mniejszości.

Przy budżecie ministerjum skarbu w wydatkach zwyczajnych przyjęto wniosek posła Poniatowskiego (Wyzw.) o przeznaczenie 15 milj. na uzupełnienie kapitału zakładowego banku rolnego.

Przy budżecie ministerjum sprawiedliwości odrzucono poprawkę rządu o przeznaczenie 200.000 zł. na radę prawniczą, oraz ewentualną poprawkę rządu o skreślenie 60.000 zł. w rubryce „uposażenia" i zwiększenie rubryki „różne wydatki osobowe" o 150.000 na pracę nad bieżącem ustawodastwem. Przyjęto wniosek posła Matakiewicza (Kl. Kat. Lud.) przeznaczenia 50 000 na odnowienie ksiąg gruntowych.

Przy budżecie ministerjum przemysłu i handlu odrzucono poprawkę posła Zaręby (PPS) o skreślenie 100 zł. z uposażenia. Przyjęto natomiast poprawkę posła Dunina (Chrz. N.) o powiększenie subwencji dla Targów Wschodnich we Lwowie i dla wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego w Warszawie o 100.000 zł., po 50.000 zł. na każdą z tych pozycji.

Przy budżecie ministerjum komunikacji odrzucono wniosek rządowy o zmniejszenie czynszu za najem taboru o 500.000 zł., podwyższając o tę samą kwotę pozycję na warsztaty główne i inne zakłady, potem przystąpiono do wniosku rządowego w sprawie przeprowadzenia zmian w preliminarzu budżetowym i w związku z utworzeniem ministerjum poczt i telegrafów. Wniosek rządowy został odrzucony.

Przy budżecie ministerjum rolnictwa przyjęto wniosek posła Niedzielskiego (Wyzwolenie) o podwyższenio zasiłków na podniesienie rolnictwa i leśnictwa z 3 i pół na 6 milj. Dalej przyjęto wniosek posła Staniszkisa (ZLN) o wstawienie 200.000 zł na podniesienie sądownictwa.

Budżet ministerjum oświaty i wyznań religijnych przyjęto bez zmian, tak samo K. P. Do budżetu M. P. i O. S. przyjęto wniosek posła Chwalińskiego (P. S. L.), aby na budowę domów dla emigrantów sezonowych do Niemiec, podwyższono pozycję z 750.000 na 800.000 zł. a zwyżkę tę pokryto z opłat pobieranych przez rząd polski od centrali niemieckiej od każdego robotnika w wysokości 1.20 marki.

Budżety ministerjum reform rolnych, emerytur, rent inwalidzkich i pensyi przyjęto bez zmian.

Pierwsze trzy artykuły ustawy skarbowej będą przegłosowane po uwzględnieniu zmian wynikłych z przyjętych wniosków. Poprawki zgłoszone do innych artykułów ustawy skarbowej odrzucono i tem samem zakończono drugie czytanie budżetu. Trzecie czytanie odbędzie się na następnem posiedzeniu wyznaczonej na poniedziałek godz. 3 po poł.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 11.II.

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Zgon biskupa Zdzitowieckiego.

Pasterz djecezji włocławskiej zmarł w 73 roku życia.

Djecezja włocławska została osierocona. Dostojny jej pasterz ks. biskup Stanisław Zdzitowiecki, zmarł wczoraj we Włocławku po dłuższej chorobie, przeżywszy lat 73.

Uroczystości pogrzebowe zostały wyznaczone na środę 16 b. m. W dniu tym zwłoki zmarłego dostojnika kościoła spoczną w podziemiach bazyliki katedralnej we Włocławku.

Ś. p. ks. biskup Zdzitowiecki reprezentował starsze pokolenie w episkopacie polskim.

W tym roku właśnie upływa 25 lat, odkąd na głowę jego włożono infułę biskupią. Niestety, nie sądzono mu było dożyć tego pięknego jubileuszu.

Rząd Rzeszy będzie unikał zerwania rokowań z Polską.

BERLIN, 12. 2. — Dzisiaj popołudniu odbyła się międzyministerjalna konferencja w sprawie zatargu, jaki wynikł na tle rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki. Uchwała konferencji będzie miarodajną dla dalszego zachowania się delegacji niemieckiej. W kołach politycznych przypuszczają, iż rząd będzie starał się uniknąć ostatecznego zerwania rokowań. Prawdopodobnem jest, iż rokowania zostaną odroczone do czasu przygotowania porozumienia w sprawach związanych z osiedleniem.

Nikt już w Niemczech nie mówi o zerwaniu rokowań.

BERLIN, 12. 2. — Dziś popołudniu nastąpił wyraźny zwrot w sytuacji w rokowaniach polsko-niemieckich. Charakterystyczną jest rzeczą, że obecnie żaden z polityków nie mówi już o zerwaniu rokowań. Zmiana stanowiska nastąpiła w pewnej mierze pod wpływem głosów prasy angielskiej i francuskiej, która wskazywała na łączność pomiędzy utworzeniem rządu prawicowego, a zaostrzeniem stosunków polsko-niemieckich.

Zerwanie rokowań polsko-niemieckich.

BERLIN, 12. 2. (PAT). Jak się dowiadujemy wczoraj zapadła decyzja gabinetu Rzeszy zerwania rokowań polsko-niemieckich.

Pięciolecie pontyfikatu Piusa XI.

Upłynęło w tym tygodniu pięć lat od dnia, gdy Polska z wielką radością i dumą witała wiadomości z Rzymu o wyborze na najwyższe dostojeństwo w chrześcjańskim świecie kardynała Achillesa Ratti, przedstawiciela kościoła, który wśród nas przebywał przez lata odradzania się państwa polskiego i pierwszych najcięższych walk o utrzymanie niepodległości. Nietylko przebywał wśród nas, lecz także współżył z nami jaknajserdeczniej, jaknajszlachetniej i jaknajszczerzej w zmiennych kolejach doli, w próbach groźnych i w szczęściu ich przezwyciężeń. Na Stolicy Świętego Piotra zasiadł Papież, który Polskę znakomicie zna i gorąco miłuje i którego powołanie do kierowania losami Kościoła niewątpliwie ujawniło się i narzuciło dzięki jego zawsze tak pięknej działalności i podstawie w czasie wizytatorstwa apostolskiego, później nuncjatury w Polsce.

Przedtem ksiądz Achilles Ratti był cichym, prawie zapomnianym niezmordowanym pracownikiem jako profesor seminarjum w Medjolanie, jako prefekt Bibljoteki watykańskiej. Sensację sprawiła w politycznych kołach kościelnych niespodziana decyzja Benedykta XV, gdy w końcu maja 1927 roku powierzył on Achillesowi Ratti niepowszednio trudną i odpowiedzialną misję „wizytatora apostolskiego na Polskę i Litwę", Jakiej miary wielkiego ducha, mądrości i najwszechstronniejszej kompetencji dostarczył odrazu na tem stanowisku i później już, od dnia 30 marca 1919 roku, jako nuncjusz w Rzeczypospolitej — poświadczają to zgodnie i z podziwem wszyscy, którzy mieli sposobność widzieć go przy pracy.

„Ożywiony głęboką sympatją dla narodu polskiego — pisze o wizytatorze i nuncjuszu Rattim w swych politycznych pamiętnikach pierwszy poseł Włoch w Warszawie, p. Tommasini — wybiny prałat którego Opaczność później wyniešć miała na najwyższą godność w kościele katolickim, oddał się swemu zadaniu ze światłością umysłu, z niezłomną siłą woli, z łagodnością postępowania i z niezmordowaną gorliwością, nakazując pełną podziwu cześć wszystkim tym którzy, tak jak ja, mieli zaszczyt i szczęście przyglądać się zbliska chociażby tylko części jego działalności".

Gdy w roku 1920, Nuncjusz Ratti, naznaczony został przez Watykan komisarzem papieskim na terytorjum plebiscytowem, kardynał Bertram, wykraczając przeciw nakazanemu mu obowiązkowi komunikowania się z nuncjuszem przed wydawaniem jakichkolwiek rorzporządzeń, wystąpił z okólnikiem do księży śląskich, godzących w praktyce jaknajbrutalniej w interesy polskie. Nie czekając na wyświetlenie sprawy z boleśnie pamiętną kampanją ataków przeciw nuncjuszowi wystąpiły u nas właśnie te swery, których próby intryg tak skutecznie zwalczone zostały w pierwszych czasach nuncjatury obecnego Papieża. Achilles Ratti nie zachwiał się wtedy ani przez chwilę w swej linji postępowania i w swych szlachetnych niezłomnych uczuciach dla naszego narodu.

Ten sam rok 1920, w tragicznych chwilach naporu bolszewickiego falang na Warszawę, przyniósł niezapomniane wzruszające momenty roli nuncjusza Rattiego w Polsce. Dziś już jest faktem historycznie stwierdzonym, że począwszy od dnia 5 do 13-go sierpnia, poprostu codziennie na naradach korpusu dyplomatycznego w Warszawie wywierana była presja na nuncjusza, i zarazem dziekana korpusu, aby zatwierdził projekt interwencji dyplomatycznej wobec rządu polskiego o opuszczenie Warszawy i przeniesienie się do Poznania. Presji tej przeciwstawił nuncjusz Ratti jaknajkategoryczniejszą odmowę i niezłomną swą wiarę w ocalenie stolicy i związane z tem ocalenie Polski. Poświadczył tę wiarę czynem gdy krytycznej nocy z dnia 13 na 14 sierpnia odmówił także wyjazdu z Warszawy wraz z innymi obcymi przedstawicielami i pozostał nieustraszenie na stanowisku, aby wkrótce później dzielić wraz z nami radość pierwszych chwil po zwycięstwie.

Są to oczywiście tylko niektóre, najbardziej uderzające fakty, z pięknych wspomnień łączących obecnego Papieża i Polskę. W rocznicę Jego pontyfikatu warto je odświeżyć w pamięci, uprzytomniając sobie zarazem wielką doniosłość i radosność faktu kierowania losami i drogami kościoła katolickiego przez Elekta, którego wielkości duchą towarzyszy także wielkie umiłowanie i zrozumienie spraw naszego narodu.

Posiedzenie rady miejskiej
w Sosnowcu.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem dra Pawełka ropoczęło się odczytaniem korespodencji, z której dowiedzieliśmy się m. i., że r. Kruszyński zrzekł się mandatu i że podatek od zużycia elektryczności w lokalach rozrywkowych i sprzedających alkohol został zatwierdzony w wysokości 25 proc. rachunku elektrowni.

Po odczytaniu szeregu mniej ważnych listów przvstąpiono do uchwalenia statutu o specjalnych opłatach drogowych. Referował tę sprawę r Litewka.

Radny Michael zaprotestował przeciw obradowaniu nad statutem, zwracając uwagę zebranych, że uchwalenie podatku drogowego może nastąpić dopiero po uchwaleniu budżetu, gdyż obecnie jeszcze niewiadomo, czy ten podatek będzie potrzebny i w jakiej wysokości. Zastrzeżeń mówcy nie wzięto pod uwagę i statut w drugiem czytaniu uchwalono, wobec czego r. Michael zgłosił votum separatum.

Uchwalono też w drugiem czytaniu podatek inwestycyjny, ktory będzie pobierany w wysokości 50 proc od podatku od lokali, pobieranego na rzecz miasta. Od lokali będziemy więc płacić 3 podatki: państwowy i dwa miejskie.

Opłaty od bocznic kolejowych i kolejek wąskotorowych podwyższono dziesięciokrotnie, mimo sprzeciwu r. Michla, który dowodził, że władze nadzorcze podatku tak wysokiego nie zatwierdzą, że miasto nie może się wylegitymować własnością dróg, przez które biegną kolejki i bocznice i że wreszcie bocznice stanowią własność kolei państwowych, podatek więc obciążać będzie koleje

Statut od widowisk uzupełniono w ten sposób, że poranki, organizowane przez rady pedagogiczne i opieki szkolne, jeżeli cena biletów nie będzie przenosić 50 gr., jeżeli pół programu poranku będzie wypełniało wyświetlanie obrazów i jeżeli obrazy te w większej części będą naukowe lub humorystyczne, to od takich poranków podatek pobierany nie będzie.

Następnie uchwalono podatek od zaświadczeń kartoteki kontowej po 1 zł. od sztuki, wobec czego żadna fabryka kartotek tych oczywiście nie będzie drukować i zaświadczać w Sosnowcu.

Po przeczytaniu statutu straży ogniowej miejskiej r. Warszawski oświadczył, że nie można nad nim debatować, gdyż nie został on rozesłany radnym, jak tego wymaga ustawa o samorządzie, wobec czego punkt ten zdjęto z porządku i postanowiono rozesłać statut radnym.

Na skutek prośby kina „Udziałowego" o wstrzymaniu zaległości podatku miejskiego z lat poprzednich w sumce 21 tys. zł. magistrat proponował wstrzymanie ściągania podatku do d. 31. XII 1927 r. przy doliczeniu 1 proc. miesięcznie za zwłokę Komisja finansowa nie zgodziła się na to i wystąpiła do rady z wnioskiem by podatek ściągano trybem dotychczasowym, t. j. 10 proc. od dochodu brutto z każdego przedstawienia. Zabierali głos w tej kwestji radni Anzorge, Angier, wiceprezydent Jarża, który wyjaśnił, że suma ta jest pewna, gdyż budynek przechodzi na własność kolei i kolej zgodziła się z należności wypłacanej właścicielom kina, potrącić należność magistratu i wpłacić ją do kasy miejskiej Przy głosowaniu głosy lewicy się podzieliły. Sytuację magistratu uratowała prawica, która głosowała za wnioskiem magistratu, czyli że ściąganie podatku wstrzymano do dnia 31. 12. 27 r.

Bez sprzeciwu upoważniono magistrat do sprzedaży dwuch par koni niezdatnych do użytku i do kupna nowych dwuch par koni młodych,

Postanowiono zapisać miasto na członka instytutu gospodarstwa społecznego, z opłatą 120 zł. rocznie i 5 zł. wpisowego.

Wiele wrzawy wywołała sprawa ogłaszania uchwał rady miejskiej. Województwo uznało dotychczasowy sposób ogłaszania na słupach za niedostateczny i zaproponowało dodatkowo ogłaszać je w wydawanym przez sejmik tygodniku „Samorząd", którego, mówiąc nawiasem nikt nie czyta, choć sejmik łoży nań wielkie sumy.

Magistrat uznał słuszność wywodów województwa, ale postanowił ogłaszać uchwały nie w tygodniku sejmiku, lecz socjalistycznym tygodniku, wydawanym przez PPS w Dąbrowie p. n. „Głos Zagłębia".

Radny Michael oświadczył, że zarówno propozycję województwa, jak magistratu należy traktować humorystycznie, gdyż poczytność „Głosu Zagłębia" jest niewielka, a przytem nie można zmuszać ludności do czytania pisma partyjnego. Dr. Perelman proponował wydawanie własnego miesięcznika przez miasto. Ławnik p. Kenig oświadczył, że ogłoszenia są rodzajem subsydjów i magistrat przy pomocy ogłoszeń może podtrzymywać tylko takie pismo, które uczciwie traktuje sprawy miejskie, nie przekręca i nie fałszuje faktów, nie szykanuje magistratu i t. p.

R. Michael radzi, by pozostawić dotychczasowy sposób ogłaszania. Ostatecznie mimo sprzeciwu prawicy uchwalono 20 głosami przeciw 10 ogłaszać uchwały rady miejskiej w „Głosie Zagłębia". Radny Michael wniósł votum separatum.

Następnie uchwalono subwencję dla akademickiego koła zagłębian w sumie 257 zł., t. j. w wysokości podatku, pobranego od zabawy w dniu 31 grudnia r. ub.

12-ty punkt, dotyczy przyjęcia do pracy p. Koteli, jako sprawę, należącą do kompetencji magistratu, zdjęto z porządku.

Tow. sportowemu „Rozwój" odmówiono zwrotu pobranego podatku od zabawy.

Sprawa stypendjum dla niezamożnych uczniów szkoły morskiej w Tczewie została uratowana przez r. Michla, który w ostatniej chwili, gdy już podniosły się ręce lewicy by zgodnie z wnioskiem komisji załatwić ją odmownie, przemówił za przyznaniem 1000 zł. na stypendja Wniosek radnego Michla poparty został przez dra Pawełka, który zaproponował odesłanie go do komisji budżetowej, aby ta rozważyła go i wtawiła do bubżetu sumę 1000 zł.

Na zakończenie wybrano do komitetu powiatowego opieki społecznej r. Zembalę, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Najstraszniejszy wróg robotnika.
Jest nim gruźlica.

Podczas siedmioletniego istnienia wolnej Polski zmarło w niej na samą tylko gruźlicę więcej ludzi, anizeli ich zginęło na wojnie. A ze wszystkich dzielnic Polski nasze Zagłębie jest terenem, gdzie gruźlica zbiera najobfitsze żniwo.

Najpotężniejszą bronią w walce z gruźlicą jest wzorowa czystość, słońce, świeże powietrze, dostateczne odżywianie się i względny dobrobyt.

Zwalczanie gruźlicy jest obowiązkiem każdego uczciwego obywatela państwa.

Jeżeli się chce uniknąć gruźlicy to należy przynajmniej:

wystrzegać się wszystkiego, co osłabia ciało, a robić to, co może je wzmocnić i zahartować;

nie używać lub przynajmniej nie nadużywać alkoholu i tytoniu;

odżywiać się dostatecznie i odpowiednio, przyczem należy wystrzegać się picia mleka nieprzegotowanego;

unikać i nie wynajmować ciemnego, wilgotnego dusznego lub w suterynie mieszkania.

Powiedzcie, czytelnicy, czy ludzie pracy wogóle, a robotnicy w szczególności mogą choć w części zastosować się do tych wskazówek, które daje nauka?

Czy robotnik może odżywiać się należycie, czy może mieszkać odpowiednio przy obecnej drożyźnie i przy takich, jak dzisiaj, zarobkach?

A tymczasem komisja ankietowa, która miała badać koszty własne kopalni i fabryk, prace swe odłożyła na czas nieograniczony.

Kiedyż więc nareszcie społeczeństwo dowie się, jak jest wyzyskiwane, u nas praca i jak wielkie zyski ciągną przemysłowcy? Kiedy rząd będzie mógł powiedzieć przemysłowcom na zasadzie liczb: zarabiacie za wiele, bo wyzyskujecie robotnika, należy więc podwyższyć zarobki i pensje, utrzymując ceny obecne?

Robotnik.

Czeladź w uściskach „Saturna“.

Miasto niech się dusi, byle zaspokoić apetyty przemysłu.

Kopalnia Saturn zaprojektowała regulację Brynicy w ten sposób, że chce zagarnąć niezbędne dla miasta tereny przy ul. Milowickiej.

Onegdaj odbyła się konferencja w tej sprawie z udziałem przedstawicieli urzędu górniczego i stron zainteresowanych. Burmistrz Czeladzi pan Rączaszek nie oponował bynajmniej przeciw regulacji Brynicy, ale żądał, by koryto jej przeprowadzono w sposób, nie krzywdzący miasta. Zadne jednak argumenty nie trafiły do przekonania przedstawicieli zarządu kopalni i w tym sensie wydali decyzję.

Ma się rozumieć, że zarząd m. Czeladzi nie pogodzi się nigdy z krzywdzącą decyzją i poczyni wszystkie kroki, by jej nie wprowadzono w życie.

Oto mamy jeszcze jeden przykład bezwzględności przemysłowców górniczych z którymi na każdym kroku walczyć trzeba, inaczej bowiem rozwój wszystkich miast Zagłębia byłby uniemożliwiony.

Czy światło nie jest zbyt drogie?

Magistrat bada tę sprawę.

Na ostatniem posiedzeniu zarząd m. Sosnowca rozpatrzył opinję inż. Bereżki, który przeprowadził badania nad ceną obecną prądu elektrycznego w Sosnowcu.

Ponieważ kalkulacja inż. Bereżki wykazuje, że prąd w Sosnowcu jest za drogi, przeto zarząd miasta postanowił wszcząć energiczne kroki, by cena energji elektrycznej została odpowiednio obniżona.

Skradł ojcu 4 tysiące złotych.

Jadł i pił, aż go schwytano.

Do Sosnowca przybyło onegdaj dwuch eleganckich młodzieńców, którzy zwracali na siebie swem zachowaniem się powszechną uwagę. Chodzili od knajpy do knajpy, jedli, pili i weselili się niepomiernie.

Spostrzegli tę niezwykłą rozrzutność wywiadowcy policji sosnowieckiej i chcąc zbadać sprawę bliżej, zaprosili obu młodzieńców do komisarjatu.

Okazało się, że obaj pochodzą ze Sląska. Jeden z nich Jerzy Elsner z Kr. Huty rozporządzał większą gotówką, znaleziono bowiem przy nim 2.800 zł., drugi, jego przyjaciel, Piotr Palusik z Katowic.

Policja zainteresowała się pochodzeniem tak dużej sumy przy młodzieńcu i zwróciła się z zapytaniem do policji śląskiej.

Okazało się, że Elsner skradł rodzonemu ojcu 4 tys. złotych i zaprosił przyjaciela swego z Katowic, by mu pomógł spłukać gotówkę.

Ciekawość policji sprawiła, że ojciec obiecującego synalka otrzymał choć 2800 zł. ze skradzionej mu gotówki.

Samobójstwo zredukowanego urzędnika.

Z szóstego piętra na bruk.

Nocy minionej w Warszawie rzucił się z 6 piętra na bruk 24-letni zredukowany urządnik Jan Lewicki.

Lewicki mieszkał wraz z żoną na Pradze w domu nr. 8 przy ul. Sprzecznej. Od dłuższego czasu codziennie wychodził z mieszkania rano, a wracał dopiero późnym wieczorem, Poszukiwał pracy całemi dniami, niestety. bez rezultatu.

Wczoraj po całodziennych daremnych poszukiwaniach wrócił do domu koło g. 11 wieczór. Był zgnębiony.

Żona. dowiedziawszy się, że i tego dnia nie znalazł posady, zrobiła mu jakąś wymówkę.

Między małżonkami powstała sprzeczka, w czasie której Lewicki błyskawicznie otworzył okno i rzucił się z wysokości 6 piętra na bruk.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

Echa zniknięcia kasjera Tymińskiego

Zniknięcie z Lublina kasjera kolejowego, Stef. Tymińskiego, nie przestaje budzić zrozumiałego zaciekawienia.

Wszyscy, którzy bliżej z nim obcowali, wykluczają zamiar sprzeniewierzenia. Nie wierzą, by Tymiński mógł się tego dopuścić. Żył on skromnie, odznaczał się oszczędnością, a dla swej prawości cieszył się ogólną sympatją.

Śledztwo komisji kontrolującej z Radomia trwa dalej i nie ukończy się przed upływem miesiąca lub 6 tygodni. Dopiero wówczas da się ustalić wysokość brakującej kwoty.

Dotychczas wykazano brak 76 000 zł. za miesiąc: wrzesień, październik i listopad, a ponadto 50.000 zł. za grudzień.

Sensacyjne pogłoski.

Wczoraj, popołudniu, rozeszły się sensacyjne pogłoski, jakoby znaleziono zwłoki zamordowanego Tymińskiego.

Sprzeniewierzenie 77.000 zł. przez kasjera kolejowego w Sarnach.

Sarny. 10 lutego.

Wykryto tu defraudację 77 tys. zł., której dopuścił się kasjer kolejowy, Marjan Strojnowski. Wysłany kontroler kazał ślusarzowi otworzyć kasę, bo Strojnowski mówił o zgubie klucza a po jej zbadaniu okazał się brak 77.000 zł.

Strojnowskiego aresztowano.

Część sprzeniewierzonej sumy puścił on na hulanki, resztę zaś wypożyczył na procent, który mu przynosił do 10.000 zł. miesięcznie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Luty 13 Niedziela	Dziś **Jana** i Dobr. Jutro Walentego M. Wschód słońca 7.01. Zachód „ 4.42.

Z teatru.

„Pawie Oko“.

Dzisiej powtórzenie premjery „Pod Kołderką“, świetny program zawiera najnowsze piosenki, skecze i inscenizacje. „Dyżur nocny“. „Ja to robię z nonszalancją“, „Górą baby“. Tańce nowe, Serenada Tosellego. „Pod Kołderką“ i wiele innych. Udział całego zespołu. Nowa orkiestra. Trzy przedstawienia o 5.15, 7.15 i 9.15

„Pawie Oko“ na Niemcach.

W środę 16 lutego w Gospodzie rewja „Trędowata w Pawiem Oku“. Ceny miejsc od 1—4 zł. Bilety w Gospodzie.

„Pawie Oko“ w Dąbrowie.

We wtorek w „Komecie“ o 8,15 rewja „Pod Kołderką“ z udziałem całego zespołu. Bilety u p. Pietrzaka. Ceny miejsc od 1—4 zł.

Z zarządu m. Sosnowca. Na posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem zapisania Sosnowca na członka polskiego kongresu drogowego.

Na prośbę cechu murarzy o dopuszczenie przedstawiciela cechu do delegacji budowlanej postanowiono odpowiedzieć odmownie.

Wystosowano do wydziału drogowego polecenie o zbadanie sporządzonego przez prof. Rakowicza planu regulacyjnego miasta i o dokonanie w nim poprawek, niezbędnych z punktu widzenia wydziału. Postanowiono współdziałać z policją w tępieniu wałęsających się po mieście psów i kotów przez zakup dla policji odpowiedniej ilości nabojów do dubeltówek.

Wyasygnowano wreszcie na kolonje letnie w Busku 2 i pół tys. złotych.

Ślub. Dziś o godzinie 6-ej wieczorem w kościele parafjalnym w Zagórzu odbędzie się ślub nauczyciela p. Wincentego Brożka z panną Ewą Kubarówną.

Szczęść Boże, młodej parze.

Z życia związków pracowników samorządowych Zagłębia Dąb. Onegdaj w magistracie będzińskim odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego związków pracowników samorządowych Zagłębia Dąbrowskiego. Obecni byli przedstawiciele związków: pracowników samorządu powiatowego, pracowników miejskich i administracji gminnej. Sekretarzował p. Placek.

Przedewszystkiem postanowiono wznowić działalność komitetu wykonawczego. Następnie polecono związkowi admin. gminnej, aby zgłoszono do rad gminnych statuty służbowe i przeprowadzono uchwały o emeryturach dla pracownikow gminnych.

Postanowiono zwrócić się do rady naczelnej związków w Warszawie z zapytaniem, czy poczyniono kroki, aby pracownicy samorządu pow. i administracji gminnej korzystać mogli z kasy pogrzebowej, zorganizowanej przez związek pracowników miejskich.

Aby zbliżyć do siebie towarzysko członków trzech wzmiankowanych związków postanowiono założyć klub własny i zająć się wynalezieniem odpowiedniego lokalu.

Poruszono sprawę zabezpieczenia na wypadek choroby i zgodzono się, że tam gdzie pracownicy nie należą do kasy chorych, powinno się im zabezpieczyć takie same odszkodowanie, jakie przewiduje kasa chorych.

W końcu zebrani postanowili przeprowadzić ankietę, by zebrać dane, gdzie wprowadzone są już statuty emerytalne, służbowe, kasy przezornosci i t. p., a to w celu wywarcia nacisku na te instytucje, gdzie pomienione sprawy nie zostały załatwione.

Z życia harcerzy. Dziś o godz. 3 po południu w szkole Nr. 19 przy ul. Nowej w Sosnowcu odbędzie się zebranie koła przyjaciół 13-ej drużyny harcerskiej żeńskiej, o czem za naszem pośrednictwem zawiadamia zarząd i prosi o liczne przybycie.

Zebranie koła przyjaciół harcerzy. W dniu 13 lutego r. b. o godzinie 3 po południu w lokalu szkoły sieleckiej, ul. Szkolna 4, odbędzie się ogólne zebranie K. P. H. Sprawy bardzo ważne. Przybycie członków obowiązkowe. Goście i sympatycy mile widziani.

Odczyt z przeszkodami. W sali „Corso“ w Będzinie miał się odbyć odczyt poalesjonisty p. Rotera p. t. „Co słychać w Rosji“. Zebrani jednak na sali sympatycy komunistów nie pozwolili prelegentowi przemawiac, przerywając odczyt gwizdaniem, krzykami i t. p.

Gdzie będą się dziś bawiły nasze dzieci? Zarząd domu ludowego w Sosnowcu przypomina, że dziś w dniu 13 bm. o godz. 4 po południu w lokalu przy ul. Jasnej 26, odbędzie się wielka zabawa dziecinna. Wielce urozmaicony program dostarczy naszym milusińskim dużo uciechy i przyjemności, a im liczniej się stawią, tem lepiej bawić się będą.

Zarząd T. K. O. „Swit“ zawiadamia członków, iż w dniu 20 b. m. o godz. 2 i pół w I terminie, a o godz. 3 i pół w terminie 2-gim odbędzie się walne roczne zebranie członków towarzystwa.

Tylko 5 dni w tygodniu! Skutkiem zmniejszenia się zamówień na węgiel kopalnie: Saturn, Jowisz, Mars, Paryż i Koszelew wprowadziły pięciodniowy tydzień roboczy i w dniu wczorajszym na kopalniach tych już nie pracowano.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na ogłoszenia w „Expresie“ i prosimy o popieranie ogłaszających się u nas firm. W dzisiejszym numerze znajdą czytelnicy ogłoszenie starej firmy sosnowieckiej Ludwika Finkelsteina, która urządza wzorem wielkich firm zagranicznych „biały tydzień“, w czasie którego po cenach bardzo przystępnych sprzedawać będzie znane w całym bodaj świecie wyroby żyrardowskie.

Z więzienia będzińskiego. Wczoraj w więzieniu będzińskim miały się odbyć awantury, a więźniom mieli przyjść z pomocą ich przyjaciele, przebywający na wolności. Akcja miała się rozpocząć o 1 ej po południu, o czem dowiedziała się policja i zapobiegła możliwym ekscesom nazewnątrz, rozpędzając zbierające się grupki.

Więźniowie zażądali przybycia prokuratora. Uczyniono zadość ich żądaniom. Przybyły prokurator konferował z nimi 3 godziny, nie dając zresztą konkretnych odpowiedzi na stawiane przez więźniów żądania.

Kradzież w pociągu. W dniu 11 lutego r.b. o godz. 22 min. 45 powracającemu z pracy robotnikowi kolejowemu Chajdysowi Wincentemu, zam. w Dąbrowie, skradziono w pociągu zdążającym od stacji Maczki do stacji Sosnowiec na stacji w Gołonogu paczkę zawierającą garderobę.

Sprawcę tego czynu Karwę Franciszka, lat 30, zam. w Gołonogu, notorycznego złodzieja kolejowego, policja ujęła i osadziła w areszcie.

Smiertelny wypadek przy pracy. W dniu 11 lutego br. na kopalni „Mortimer“ w Zagórzu, uległ poważnemu okaleczeniu robotnik Braun Piotr, lat 30, kawaler, zam. w Zagórzu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Kradzież koni. Zamieszkały w Będzinie Fiszel Fabisz, Modrzejowska 56, zawiadomił policję, że ze stajni przy ul. Jasnej skradziono mu konia, wartości 250 zł., uprząż, wart. 150 zł. i orczyki wart. 25 zł., a Szlamie Bakalarzowi tylko konia, wartości 300 zł.

Złodziej oderwał kłódkę i wyczyścił stajnię rzetelnie.

Kradzieże w Sosnowcu. Chaimowi Hamburgerowi, Towarowa 18, kradziono systematycznie mąkę. Okazało się, że robili to na spółkę: Józef Barzycki z Bogucic i Stanisław Równożycki, zam. w Sosnowcu, Towarowa 18. Poszkodowany obliczył straty na 450 zł.

Józefowi Skrzywankowi skradziono z parowozu kurtkę i walizkę, wartości 29 zł.

Helenie Foll, Staropogońska 37, skradziono z komórki 6 kur i 2 króliki.

Moszkowi Laskowskiemu, Kołłątaja 6, skradziono z mieszkania palto, kilka koszul i moździerz.

Do warsztatów Kucyńskiego i Goldberga, Podjazdowa 3, przez otwór w murze dostali się złodzieje i skradli metr pasa. Więcej nie zdążyli, gdyż ich spłoszono, nie opłaciła się więc im skórka za wyprawkę.

„Pod kołderką“.

Nowa rewja „Pod kołderką“ zawiera szereg udanych inscenizacji. Zwłaszcza przepiękna piosenka „Manon“ w subtelnem wykonaniu p. Radwanówny i doskonała satyra „Cherlaki“, uginające się pod ciężarem podatków. Pomysł bardzo dobry i spotkał się z ogólnym aplauzem płacących podatki, t. j. wszystkich nas.

Skecz „Oj kobietki, kobiety“, wesoły i grany jest z werwą. Jak zwykle, urocza Janeczka Oleniecka z temperamentem śpiewała frywolną piosenkę „Pod kołderką“ i dała świetny przegląd dzisiejszego życia wiejskiej Kasi czy innej Magdy. Gest and Jonny w tańcach ekscentrycznych dobry. Miły duet „Kto to właśnie jest“ — niezły. Conferencierka p. Ortyma, jak zwykle, wykwintna i dowcipna. Publiczności dużo. Jak się dowiadujemy, dyrekcja wystawić ma aktualną rewję p. t. „U nas, w Sosnowcu“, zawierającą mnóstwo aktualnych piosenek, skeczów i inscenizacyj na znane osobistości Zagłębia. Widać więc, że celowość i program są jasno wytknięte teatrowi „Pawie Oko“.

14-ta loterja państwowa.

V klasa — 3 dzień. Główniejsze wygrane:

Zł. 5.000: 7131.
Zł. 3.000: 39751, 46316.
Zł. 2.000: 50951, 71123, 71247, 71448, 73116.
Zł. 1.000: 16001, 49341, 52581, 53515 64639
Zł. 600: 1332, 5013, 6687, 13270, 15470, 31348, 38408, 41565, 43677, 44919, 58735, 62714, 63990, 64076, 64148, 77021.
Zł. 500: 4704, 5235, 6995, 8715, 12824, 18555, 28568, 31070, 36430, 43582, 45239, 54302, 58785, 66727, 70962, 72210.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Przyjmuje uczennice do nauki haftu białego, kolorowego, mereżki, oraz wszelkich robótek ręcznych. Sosnowiec Pogoń, Florjańska 10 m. 2.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach po cenach nizkich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Średnia 8 A. Szczypiński.

Można się ćwiczyć na fortepjanie. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 4 wejście z podwórza pierwsze piętro.

Posady i prace.

Potrzebna sklepowa do składu wędlin w Sosnowcu, Warszawska 14, Józef Koss.

Lokale.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem. Sosnowiec, Kalisza 17.

Elegancki młody człowiek poszukuje pokoju umeblowanego z wiktem lub bez przy dobrej rodzinie. Cena obojętna. Zgłoszenia pod J. K. do administracji.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania sklep spożywczy, pokój i kuchnia z meblami. Wiadomość Rybna 11.

Do sprzedania plac w śródmieściu. Wiadomość, Sosnowiec, ul. Towarowa 13.

Sprzedam maszynę szewcką firmy Singer za 150 złotych. Wiadomość w „Expresie“.

Do sprzedania bufet i kredens dębowy restauracyjny, dużego rozmiaru w dobrym stanie Wiadomość Sosnowiec Warszawska 10.

Matrymonjalne.

Kawaler w średnim wieku, przystojny pragnie poznać tą drogą pannę lub wdowę w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuję b. poważnie. Anonimy do kosza. Zgłoszenia proszę kierować do „Expresu Zagłębia“ filji w Będzinie dla „Zrezygnował“

Dwaj kawalerowie inteligentni poznają dwie młode panny o miłej powierzchowności. Zgłoszenia wraz z fotografjami nadsyłać do adm. „Expresu Zagłębia“ dla „Bruneta“ i „Szatyna“. Anonimy do kosza.

Różne.

Zemła Edward zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Rudnik Wielki.

Czyż Jan zgubił zaświadczenie karty rejestracyjnej tymczasowy dowód i zaświadczenie z policji, które unieważnia się.

Dr... rnia ... NSIOR ... Będzin ... nia 4 — ...lefon 34.